DZIENNIK POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI

Nr.651 651 WTOREK 21. MARCA 1944 r. ROK V.

OKUPACJA WĘGIER.

Wczoraj wieczorem doniosła Ankara, iż wojska niemieckie obsadziły Węgry i wszystkie ważniejsze punkty strategiczne i przemysłowe zajęły zbrojnie. W godzinach popołudniowych radiostacje węgierskie odwołały dwie audycje ku czci Kossutha, bojownika o wolność Węgier i od tego czasu nadają tylko komunikaty niemieckie. Równocześnie urządzono w Budapeszcie wielką obławę na ulicach, w wyniku której aresztowano 186 osób. Połączenia telegraficzne i telefoniczne Węgier ze Szwecją i Szwajcarią zostały przerwane. Władze niemieckie oznajmiły, że wymiana handlowa między Węgrami a Europą zachodnią i północną t.j. Francją, Belgią i Holandią, Danią i Szwecją odbywać się może jedynie za każdorazowym przyzwoleniem Berlina.

Okupacja Węgier nastąpiła w okresie, gdy w głównej kwaterze Hitlera przebywał regent Horthy, minister wojny Szombathelly, premier Kallay oraz minister spraw wewnętrznych. Londyn komentując to wydarzenie podkreślił, iż Węgry dysponują 3oo.ooo armią i jeśli nie stawią oporu a podejmą współpracę z Niemcami po tym fakcie, będą musiały ponieść wszystkie konsekwencje związania swego losu z hitlerowską Rzeszą. Poza komentarzem kół oficjalnych Londynu nie podano żadnych dalszych szczegółów okupacji Węgier.

WIELKIE ZWYCIESTWA ROSJAN.

Ostatnie dnie zgotowały Niemcom nowe ciężkie klęski na Wschodzie. I tak na północnej Ukrainie prawe skrzydło armii generała Żukowa osiągnęło Kowel i część miasta jest już w rękach rosyjskich. Niemcy przeprowadzili tak pospieszną ewakuację Kowla, że ludność musiała opuścić miasto w ciągu dwu godzin. Uderzając lewym skrzydłem od Łucka i Dubna na południowy zachód, dotarli Rosjanie na 3o km. od Lwowa. Szosa Dubno-Brody znajduje się całkowicie w rękach sowieckich. Druga armia ukraińska zdobyła Krzemieniec, Radziwiłłów, Winnicę i Żmerynkę, co zwolniło duże siły do atakowania Płoskirowa. Lewe skrzydło Koniewa sforsowało Dniestr na szerokości 3o km. i weszło w Bessarabię. Zdobyto Mohylew Podolski, Jampol oraz Soroka w Bessarabii i 1oo miejscowości. Atak kieruje się teraz na Prut. Rosjanie doszli już do linii kolejowej Odessa-Czerniowce na 2o km. W rejonie oskrzydlonego Nikołajewska zdobyli Rosjanie 15o miejscowości. Niemcy dokonują tak szybkiego odwrotu z Ukrainy, że nie zdążyli zniszczyć pontonowych mostów na Dniestrze.

WZMAGA SIE BOMBARDOWANIE RZESZY.

W nocy z soboty na niedzielę uderzył RAF 1.1oo samolotami na Niemcy. Tylko jedna z formacji zrzuciła na Frankfurt 1ooo ton bomb za 2o minut. Wiele ośrodków przemysłowych zostało objętych nalotem. Zbombardowano również Bergerac koło Bordeaux, 6-cio tonowymi bombami. W dzień Amerykanie bombardowali środkowe Niemcy m.i. Brunszwik. W niedzielę i poniedziałek naloty dzienne trwały dalej. Uderzono na Stuttgart i inne miasta niemieckie, na okolice Paryża, Pas de Calais i Holandię. We wszystkich tych operacjach stracili sprzymierzeni 36 maszyn, podczas gdy zniszczono 82 niem. aparatów. Z baz włoskich bombardowano Klagenfurt, Graz oraz w Jugosławii Metkowic i Knin. Nad Anglią zestrzelono 8 niem. bombowców w czasie nalotu na Londyn.

INNE FRONTY.

POŁUDNIE. - Zacięte walki toczą się na krańcach miasta Cassino i na górze Monte Cassino. Lotnictwo dokonało 1.8oo lotów, niszcząc w walkach 152 niem. aparaty przy stracie 12-tu własnych. Na morzu zatopiono 4 statki niemieckie. Miasta Połpin i Filipopol w Bułgarii były w nocy po raz pierwszy bombardowane. Kobiety i dzieci dostały nakaz natychmiastowej ewakuacji Sofii.

DALEKI WSCHOD. - Amerykanie opanowali lotnisko na wyspie Manus. W czasie poniedziałkowego ataku japońskiego nad zatoką Augusty na Bougainville Japończycy ponieśli najcięższe straty. Był to końcowy atak

w walkach trwających przez cały tydzień. Naliczono 1.1oo trupów japońskich, nieprzyjaciel został zdziesiątkowany, a straty jego są niewątpliwie większe. Liberatory wykonały lot długości 2.ooo mil, atakując lotniska na Bari oraz Surabaja na Jawie. Ogłoszono relację z olbrzymiego desantu powietrznego, wykonanego w półn. Birmie na wschód od Irawadi a 1oo mil za japońskimi liniami. Wysadzanie piechoty powietrznej trwało tydzień. Przeszkód ze strony nieprzyjaciela zupełnie zaskoczonego nie było. O rozmiarach desantu świadczy fakt, że co 3 minuty lądował transportowiec. Wojska angielskie utworzyły sobie bazę tuż obok najważniejszego punktu komunikacyjnego japońskiego, w którym krzyżują się wszystkie linie. W walkach jakie się wywiązały zdobyto pozycje japońskie.

MORZE. - Na północnym Atlantyku zakończona została 22-dniowa bitwa konwoju angielskiego z nieprzyjacielską flotyllą podwodną. Sześć niem. łodzi podwodnych zostało zatopionych, a załogę jednej z nich w liczbie 5o-ciu ludzi wzięto do niewoli. Anglicy stracili jedną łódź podwodną, która uszkodzona zatonęła podczas polowania. Załogę wyratowano.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Radio fińskie w audycji dla Ameryki oświadczyło, że warunki pokojowe są zbyt ciężkie. Rząd szwedzki wręczył odpowiedź rządu fińskiego poselstwu sowieckiemu w Stockholmie. Prasa fińska stwierdza dobrą wolę Finlandii prowadzenia dalszych rokowań zaznaczając, że warunki rosyjskie są nie do przyjęcia. Prezydent Roosevelt oświadczył na konferencji prasowej, że stosunki USA z Finlandią opierają się na status quo ante. Min. Hull oświadczył, że warunki rosyjskie nie powinny być odrzucone. Moskwa rozważa obecnie drugą odpowiedź fińską. Stockholm donosi, że prasa fińska otrzymała rozkaz krytykowania warunków w celu zaagitowania społeczeństwa za dalszą wojną, gdyż ludność objawia wyraźne dążenia pokojowe.

- Dzisiejszy "Times" rozważa sytuację w Rumunii w obliczu zbliżającej się armii rosyjskiej, która przekroczyła Dniestr opuszczony 19. lipca 1941. Sukcesy rosyjskie mają znaczenie i wojskowe i polityczne. Rumuni muszą powziąść bardzo ważne decyzje. Omawia dalej ostatnie oświadczenie prez. Benesza na temat stanowiska Rosji wobec Bałkanów. Wszyscy traktują je jako ofertę pokojową Rosji pod adresem Rumunii. Jeśli rząd rumuński nie weźmie jej pod rozwagę, skutki mogą być katastrofalne. Stambuł donosi, że w Rumunii powstał związek polityczny, zdążający do zerwania stosunków z Niemcami. Ogłoszony program obejmuje zerwanie z Niemcami i przystąpienie do sprzymierzonych, wyrzucenie Niemców z kraju, obalenie rządu Antonescu, utworzenie rządu demokratycznego, nadanie wolności obywatelskich i uwolnienie patriotów z więzień. Ogłoszona odezwa kończy się słowami : śmierć Niemcom niech żyje wolna Rumunia.

- Król Piotr jugosłowiański zawarł ślub w kaplicy prawosławnej w Londynie z księżniczką grecką Aleksandrą.

- W Szwecji aresztowano kilku niemieckich szpiegów m.i. Günthera, sekretarza niemieckiego poselstwa.

- W Algierze został rozstrzelany Pierre Picheu, b. minister rządu Vichy, skazany kilka dni temu na śmierć.

- Po zajęciu Kalabrii przez aliantów uwolniono z obozów koncentracyjnych 1.ooo ludzi, w tym 3oo obywateli polskich.

- Prez. Roosevelt na konferencji prasowej oświadczył, że poinformował rządy Anglii i Rosji o formule USA, jaką rząd USA zamierza ująć swój stosunek do francuskiego Komitetu Wyswobodzenia Narodowego. Samej formuły prezydent nie może narazie ujawnić.

- Z Nowego Yorku donoszą, że Urugwaj nie uznał rządu Argentyny.

NA FUNDUSZ PRASY : Ira-5o, Most-3o, Pro Arte 35o, Mała Baśka-2o, Kwiatek-5o, Rodos-5oo zł.

OSTATNIE WIADOMOSCI - godz. 8.3o rano.

- Dziś rano ogłosiła radiostacja w Helsinkach, że Finlandia gotowa jest bez dalszych negocjacji przyjąć rosyjskie warunki rozejmu.

- Moskwa urzędowo zaprzeczyła jakoby Rumunia prosiła o podanie warunków rozejmu, proponując zarazem uregulowanie granicy rumuńsko-rosyjskiej z żądaniem zwrotu Siedniogrodu.

- Okupowane Węgry zostały tak odcięte od reszty świata, że brak jakichkolwiek szczegółów ze sytuacji wewnętrznej.

- W Anglii na 16-kilometrowym pasie przybrzeżnym wstrzymano wszelki ruch ludności cywilnej.

LIST Z KRESÓW WSCHODNICH.

Wpłynął do redakcji naszego pisma list Polaka z Kresów Wschodnich,pisany do swej rodziny w Krakowie,który ze względu na swą wstrząsającą treść zamieszczamy w dosłownym brzmieniu,nie zmieniając nawet znaków pisarskich. Nie komentujemy ani nie polemizujemy,bowiem jest pisany w rozpaczy,jest krzykiem ginącej na Kresach polskości. Krzyk ten płynący z głębi zbolałego serca,winien znaleźć właściwe echo w naszym społeczeństwie, a zwłaszcza i przede wszystkim u czynników oficjalnych,kierujących naszym życiem podziemnym. Chcielibyśmy,by treść listu dotarła do dowództwa Armii Krajowej,przynosząc pomoc udręczonym rodakom na ziemiach wschodnich.

Lwów,2.3.1944.

"Nie zdajecie sobie sprawy z tego,co się tu dzieje od Nowego Roku,a przede wszystkim od początku lutego na prowincji. Podam nieco szczegółów,a wy krzyczcie na wszystkie strony,bo nasze głosy nie znajdują echa. Radzi się,paktuje,zwleka "by nie zadrażniać sytuacji",a tymczasem już nie rodziny,ale całe osady polskie idą z dymem, a ludzi strzela się i wycina systematycznie. Wedle sprawozdania kurii lwowskiej wymordowano już 40% księży polskich na ziemiach wschodnich. W lutym zabito bardziej znanych księży : Wojciech Kucaba /Bednarów/,Józef Kaczorowski /Wołków/,Jan Kutrzyński /Toporów/,Wł.Zygła /Bieniawa,Wiktor Szklarczyk /Sarny Dolne/,Stanisław Kwiatkowski /Swierz/ Jan Wiszniewski /Sokołówka/,Jan Pikota /Pieniaki/. We Fradze zabito dwu bernardynów, rozcinając siekierą głowę,piersi i brzuch. Kilku kapłanów cudem ocalało,jak n.p. Stanisław Szątka w Firlejowie. Tam rozbito drzwi kościoła,wyciągnięto z wnętrza i zastrzelono przed kosciołem 40 osób,a drugie tyle we wsi wymordowano. Spalono Hanaczów /około 50 gospodarstw/,Ludwikówkę ad Barysz /zabito około 300 Polaków/,Chałupki ad Barszczawice, Boków,Markowę,Mordując w każdej wsi kilku dziesięciu Polaków. Powiaty Rohatyn,Podhajce,Przemyślany,Brzeżany są w znacznej części już oczyszczone z żywiołu polskiego, tak licznego na Podolu. Poczta przynosi codziennie nowe straszne wiadomości,tak,że rozpacz nas chwyta co to będzie. Jedyny ratunek w samoobronie,ale pomoc bojowa musi przyjść ze środkowej Polski. Tymczasem mordują nas bezkarnie. Oby ci Polacy /z lasów/ przymaszerowali do nas,potrafilibyśmy się obronić przed hajdamakami skutecznie. Wyżej wyrażone wydarzenia są tylko tragedią ostatnich dni i to nie kompletnie ujęte. Z powodu ukraińskiego terroru niektórzy parafianie nasi przechodzą na obrządek grecki. Od tygodnia ginie we Lwowie codziennie od 20 do 40 Polaków przeważnie w godzinach wieczornych po siódmej. Obrona z polskiej strony trudna bo niema broni,podczas gdy strona przeciwna dysponuje nią obficie przez milicję ukraińską od Niemców. Gdzie tylko Polacy stawili choćby słaby opór n.p.w Żydatyczach,a częściowo i w Hanaczowie,skutek był dobry,straty są mniejsze chociaż bez pomocy ludzi z lasów sprawa jest przegrana. Arcybiskup zwrócił się do gubernatora z przedstawieniem okropnej sytuacji Polaków,ale dotychczas nie został wysłuchany. Komitety opiekuńcze robią wszystko na co ich stać,ale są to tylko półśrodki,które ratują uciekinierów,a nie zapobiegają mordowaniom. Do Szeptyckiego niema co się zwracać,gdyż ten skrycie popiera orientację ukraińską,a oficjalnie twierdzi,że tego nie robią Ukraińcy tylko bandy bolszewickie. Jest to naturalnie chowanie głowy w piasek,ażeby nie widzieć prawdy. Technika mordów jest taka,że miejscowi Ukraińcy prowadzą i wskazują,a sąsiedzi z pobliskich wsi mordują i tak naprzemian. Są znane nazwiska poszczególnych osób i całych grup czy osad ukraińskich mordujących Polaków. Mówcie o tym wszystkim przy każdej sytuacji,prostujcie błędne zapatrywania zachodnich Polaków na sprawę polsko-ukraińską,nas było i jest jeszcze dosyć Polaków na polskich od wieków ziemiach wschodnich,ale bez jakiejkolwiekby zbrojnej pomocy bojowników zginiemy w ciągu miesiąca,jeżeli tak dalej postąpią mordowania całych wsi. Do tych ludzi z organizacyj co liczą na paktowania, na "niezadrażnianie sytuacji",mamy głęboki żal i pogardę. Tu niema ludzkości ani szlachetności w walce,ani honoru. To dzicz, której trzeba przeciwstawić takie same ich własne metody,więc zacząć od zachodu palić ukraińskie wsie i niszczyć jednostki. To tylko będzie skuteczne. Tę walkę powinna podjąć "Polska Podziemna". Trzeba przenieść się z lasów na zachodzie trochę na wschód w kierunku Lwowa,a skutek nie da długo na siebie czekać. Ze zbrojną pomocą potrafimy się obronić. Pozdrawiam i proszę jeszcze raz : krzyczcie na wszystkie strony o naszej sytuacji,a nieście pomoc taką, jaką tylko możecie."

Ignac.

MNIEJSZOSCI NARODOWOSCIOWE NA NASZYCH KRESACH.

DZIAŁALNOŚĆ LITWINOW.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że administrator diecezji wileńskiej Litwin ks. arcybiskup Reinis, prowadzi powolną ale systematyczną akcję, mającą na celu litwinizację i białorutenizację diecezji. Kuria arcybiskupia została obsadzona całkowicie przez księży Litwinów. Kapituła pozostała jeszcze narazie polska, ale nie jest zwoływana wcale na posiedzenia. W miarę opróżniania się parafii obsadzani są na miejsce Polaków Litwini, którzy rozpoczynają zaraz energiczną akcję litwinizacyjną. W parafii trockiej, czysto polskiej, język polski został zupełnie usunięty z nabożeństw dodatkowych, odprawianych obecnie po litewsku. Nabożeństwa te są więc zrozumiałe jedynie tylko dla kilku urzędników gminnych, pocztowych, niedawno tam osadzonych. W seminarium duchownym niema już ani jednego profesora, ani jednego alumna Polaka. Duchowieństwo polskie wykazuje wiele hartu i mocy, poczynając od niezłomnego arcybiskupa Jabłrzykowskiego, który w listopadzie obchodził 25-lecie swej sakry biskupiej w obozie koncentracyjnym w Mariampolu.

W numerze z dn. 23.1o.43 tajnego pisma litewskiego "Atżalynas" znajdujemy znowu napady na Polaków. Chodzi oczywiście o sprawę Wilna. Pismo to zarzuca Polakom nierealną ekspansję, stwierdza, że Polacy nie powinni się w celach wywrotowych pchać do Wilna ani na Wileńszczyznę jak również Augustów i Suwałki, lecz dbać o polskie ziemie koło Warszawy, Częstochowy, Kalisza i Lublina.

DZIAŁALNOSC UKRAINCOW

przyznaje się do odpowiedzialności za mordowanie polskiej służby leśnej, uzasadniając to koniecznością wojskowego opanowania lasów. Napady na wsie polskie dokonywane są przez duże oddziały partyzanckie, z poparciem najbliższej ludności ukraińskiej. Bandy ukraińskie dokonują też sabotaży antyniemieckich, po których następuje pacyfikacja, zazwyczaj ślepo godząca w niewinne wsie. Nie jest jasne, czy wystąpienia antyniemieckie są prowadzone przez te same czynniki co antypolskie. Niemcy rozstrzeliwaniem publicznym w miastach próbują wymusić spokój. Metropolita Szeptycki w przemówieniu na posiedzeniu Synodu archidiecezji we Lwowie potępił w stanowczych słowach mordy ukraińskie dokonywane na ludności polskiej. Inteligencja ukraińska współpracująca z Niemcami, zbogacona przeważnie na mieniu żydowskim za bezcen się wysprzedaje i wyjeżdża na zachód. Ci Ukraińcy, którzy otrzymali reichsdeutscherstwo wybierają się dalej. W wielu powiatach wschodnich powstały "selrady". W ten sposób doły gotują się na przyjęcie bolszewików. Wobec tego, iż zdarza się to w powiatach najbardziej opanowanych przez OUN, jasne jest, że chodzi tylko o maskowanie na wypadek wkroczenia bolszewików, a nie rzeczywistą sympatię do komunizmu. Ukraiński komitet centralny rozwija ożywioną działalność deklarując Niemcom lojalność i współpracę, aż do uczesnictwa w walce o nową Europę za pośrednictwem formacji ukraińskich. Specjalną opieką otoczył K.C.U. uchodźców z Ukrainy. Osadza ich gdzie tylko się da, a każda spośród rodzin uchodzców otrzymała jednego "anioła stróża", którego obowiązkiem jest rozszerzyć nad nimi odpowiednią opiekę, która prócz pomocy materialnej polega na utrudnianiu kontaktów z Polakami i wpajaniu nienawiści do Polaków i Rosjan. Centralami ruchu ukraińskiego na zagranicę są Stockholm i Helsinki, gdzie skupiają się komitety informacyjne o charakterze propagandowym. Wydają one książki i broszury dotyczące spraw ukraińskich, ktore następnie wysyłane są na cały świat. Ostatnio wydaną została broszurka w języku szwedzkim p.t. "Walka Ukrainy o niepodległość". Według tej broszurki Ukraina liczy 95o.ooo km.kwadr. i sięga aż po Warszawę i niemal po Kraków. Komitety te utrzymują kontakt polityczny głównie z Ameryką i Kanadą przeważnie za pośrednictwem Finlandii.

BOJKOTOWAC TEATR "POLSKI" w KRAKOWIE.

W ostatnich dniach władze niemieckie w Krakowie znalazłszy usłużnego im pana Swiechłę, któremu udzielono znacznej subwencji pieniężnej, otwarły za jego pośrednictwem teatr powszechny w gmachu Starego Teatru w Krakowie. Impreza ta stworzona wyłącznie dla propagandy niemieckiej na użytek zagraniczny, świadczyć ma o spokojnym i błogim życiu Polaków pod okupacją niemiecką, gdzie dba się nawet o potrzeby kulturalne Polaków. W kraju, gdzie zamknięto wszystkie szkoły średnie i wyższe, zniszczono biblioteki, księgozbiory, obowiązuje każdego bojkot tej imprezy.

---oooOooo---